

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ozery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz nowicjowski.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki abonamentu i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 269.

Leszno, sobota dnia 22 listopada 1930 r.

Rok XL

Paradoks parlamentarny.

Prawica głosuje za atakowanym przez siebie Briandem. Lewica, pewna tego, głosuje przeciw.

Paryż. (Korespondencja własna).

Noce posiedzenie francuskiej Izby deputowanych z dnia 13 listopada 1930 r. pozostanie na długie lata zapisane w annałach tejże Izby.

Kampania przeciw p. Briandowi trwa już od całego szeregu miesięcy. Prawica nie może strawić, że ów były socjalista, odszczepieniec wprawdzie, który jednak nie zaszedł aż tak daleko na prawo, jak drugi apostoł, p. Millerand, i zawsze pozostał na lewicy, zajmuje w gabinecie centrowo-prawicowym posterunek, na który tylu innych ma apetyt. Polityka p. Brianda jest polityką dyplomaty, polityka prawicy francuskiej jest polityką — przedsiębiorcy prywatnego, który zgromadził w swych rękach wielkie kapitały, wie czego żąda i do czego dąży, a dąży do swego celu nieugięcie. Dwie te polityki kolidują z sobą nie w celach ostatecznych, lecz w środkach. I dlatego zapewne p. Tardieu, człowiek najbardziej prawego centrum, oklaskiwał zupełnie ostatecznie mowę p. Brianda. Tak ostatecznie, iż niektórzy sprawozdawcy osadzili, że dawał poprostu sygnał do oklasków. Robił swemu ministrowi klakę.

P. Briand zrozumiał to i po kilkakroć czynił do tego faktu aluzję, wreszcie wprost zwrócił się pod adresem prawicy z wezwaniem, aby jasno oświadczyła, czego żąda. Dyskusja bowiem, poprzedzająca exposé p. Brianda nie wykażała tego jasno. Bezsprzecznie p. Briand w dyskusji atakowany nie był. Czyżby jednak wytrawny polityk nie domyślał się, że żądano odeń zmiany krętych ścieżek na bitych drogach? Trzeba przyznać, że ta przyszłowiśnawość już dziś gietkość p. Brianda może niejednego frytować.

A teraz taki szczegół: przemówienie od początku do końca oklaskiwała lewica. Czyżby metody pracy p. Brianda bardziej odpowiadały umysłowości polityków z lewicy? Sad taki byłby nieczem niezusadzony. A jednak ostateczne cele tej polityki są celami zarówno prawicy, jak centrum i lewicy. Cele te, to przedewszystkiem zabezpieczenie Francji przed nową inwazją; pozostawienie wschodniego sąsiada w takiej pozycji, z której nie trafiłby do upatrzonego celu. Drugim celem jest nienaruszalność Traktatu Wersalskiego. Prawica żąda bezwzględniego poszanowania Traktatu; p. Briand chce go uczynić nienaruszalną opoką; p. Briand twierdzi, że przez nadanie mu pewnej gietkości, uczyni zeń twór, bardziej przystosowany do życia. Ale i on zupełnie jasno oświadczył się przeciw rozdzieraniu Traktatu Wersalskiego.

W tych warunkach ostatnia batalia rozegrała się o osobę ministra spraw zagranicznych. P. Briand, jakkolwiek tym razem przedzierzgał się z lisa w lwa, niejednokrotnie chował się za osobę swego szefa, również, jak i za aurytety całego rządu.

Wreszcie ów paradoks parlamentarny: głosowanie. Bezpośrednio przed nim mowa p. Tardieu tak była oklaskiwana na wszystkich ławach, iż dawała już przedsmak najpiękniejszych głosowań, dla rządów zgody narodowej, w ciężkich chwilach Francji. Rząd trochę przedwcześnie inkasował swój niebyswały sukces, gdyż patrzył na rozentuzjuszowaną salę z wysokości swych ław. Ale w grę zaangażowaną został nie sam p. Briand, lecz cały gabinet. Podłuchliwcy prawicy wnet przyniosły z lewego skrzydła parlamentarnego frontu, że lewica z tych właśnie względów głosować będzie przeciw. Dlaczego? Gdyż podłuchliwcy lewicy, dokonane w tym samym momencie, wykażały, że prawica głosować będzie za rządem.

Niespotykana równocześnie spowodowała zupełnie odwrócenie stosunku do polityki zagranicznej Francji poszczególnych obozów Izby. Prawica, która wszczęła dyskusję nad zagadnieniem i która przyjęła exposé p. Brianda objętnie i zimno, stanęła w rezultacie obok niego, lewica, która przez cały okres dyskusji manifestowała swą sympatię dla ministra, oddała głos przeciw niemu. Co więcej, własne stronnictwo, p. Brianda głosowało przeciw niemu.

Na taki rezultat nikt przygotowany nie był. To też po ogłoszeniu wyniku jedni stanęli, jak osłupiali, inni poczęli się serdecznie śmiać. Głosowanie nad polityką zagraniczną Francji zamieniło się w ostatniej

chwili na głosowanie za utrzymaniem gabinetu. Dało ono gabinetowi zwykłą większość, jaką on rozporządza: niemal wszystkie głosy prawicy i centrum.

Komedja. P. Briand chciał wiedzieć, kto jest z nim, a kto przeciw niemu — i nie dowiedział się. Al. Then.

Z ostatniej chwili.

Wyjazd p. Dewey'a z Polski.

Warszawa, 21. 11. Podziagiem „Lux” opuścił wczoraj Warszawę doradca finansowy przy rządzie polskim p. Charles S. Dewey. P. Dewey towarzysząc małżonka, syn, oraz kierownik biura p. Allen.

Na dworcu żegnał p. Dewey'a ministrowie Matuzewski, Kwiatkowski, Janta-Polczyński, prezes Banku Polskiego, Wróblewski, wiceprezident skarbu Starzyński i Grodyński, wyżsi urzędnicy ministerstwa skarbu i przedstawiciele kolonii amerykańskiej.

Z korpusu dyplomatycznego żegnał p. Dewey'a ambasador amerykański Willys, ambasador francuski Laroche oraz ambasador angielski Erskine.

P. Dewey odjechał do Paryża, skąd po kilkudniowym pobycie udaje się do Ameryki.

Nowy poseł węgierski.

Warszawa, 21. 11. Wczoraj przybył do Warszawy nowomianowany poseł węgierski przy rządzie polskim, p. Matulski.

Ch. D. wycofuje listę.

Warszawa, 21. 11. Z Warszawy donoszą, że Komitet wykonawczy Ch. D. wycofał listę senacką nr. 19 na okręg Warszawa-miasto.

Aresztowania.

Toruń, 21. 11. W Chełmie aresztowano już po raz trzeci redaktora „Ziem Chełmińskiej”, Zbigniewa Łukaczynskiego, kandydata z listy państwowej nr. 4.

Białystok, 21. 11. W Sokółce aresztowano kandydata Stronnictwa Narodowego do Senatu, Michała Sicińskiego. Po sprawdzeniu tożsamości, wypuszczono go na wolność.

Epidemia grypy.

Łódź, 21. 11. Z powodu śmiertelnych dni wybuchła w Łodzi epidemia grypy, która szerzy się w zaskakujący sposób. Prowizoryczne obliczenia wykazują, że liczba zachorowań dochodzi dziennie do osmiu set.

Konferencja dyrektorów lasów państw.

Warszawa, 21. 11. W dniach 18 i 19 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja dyrektorów lasów państwowych pod przewodnictwem dyr. Adama Loreta, przy współudziale wyższych urzędników administracji lasów państwowych. Obrady konferencji poświęcone były zagadnieniom, związanym z pokonaniem kryzysu w drzewnictwie przez

zastosowanie celowej organizacji zbytu, oraz ustalenie spodziewanych wyników finansowych w lasach państwowych na nadchodzący okres gospodarczy. W obradach konferencji brał czynny udział minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Polczyński.

Nadzwyczajny zjazd F. A. I. w Paryżu z udziałem Polski.

Warszawa, 21. 11. W dniu 1 grudnia br. odbędzie się w Paryżu nadzwyczajny zjazd Federation Aeronautique Internationale (F. A. I.), zwolany w celu wyboru nowego prezesa Międzynarodowej Federacji Aeronautycznej, w miejsce długoletniego prezesa hr. de Lavaux, który zginął w tragicznej katastrofie samolotowej w Ameryce.

Z ramienia polskich organizacji lotniczych na zjazd F. A. I. udają się do Paryża: wiceprezes Aeroklubu R. P. — bar. Stanisław Rosenwerth, oraz sekretarz generalny Aeroklubu R. P. — mjr. Bohdan Kwieciński.

Przybycie do Polski dyrektora bułgarskiego lotnictwa cywilnego.

Warszawa, 21. 11. W sobotę, w dn. 22 bm. przybywa do Polski dyrektor bułgarskiego lotnictwa cywilnego, inż. Czokojew, w towarzystwie jednego z najlepszych pilotów bułgarskich, p. Matiejewa. Dyr. Czokojew odbywa podróż z Sofii do Bukaresztu zaś do Warszawy leci polskim „Fokkerem” komunikacyjnym.

Celem podróży dyrektora lotnictwa cywilnego Bułgarii jest zapoznanie się z rozwojem naszego lotnictwa komunikacyjnego, oraz przemysłu lotniczego, dla nawiązania stosunków w tej dziedzinie między Polską a Bułgarią. W czasie swego pobytu w Polsce dyr. Czokojew zwiedzi Państwowe Zakłady Lotnicze, Instytut Aerodynamiczny, zakłady lotnicze „Skody”, port lotniczy w Mokotowie, oraz nowo budujący się port na Okęcu, fabrykę silników „Avia” w Warszawie, następnie zaś wytwórnię „Samolot” w Poznaniu, Podlaską Wytwórnię Samolotów w Białej Podlaskiej, oraz fabrykę Plage i Łaskiewicz w Lublinie.

Tylko do 25 listopada

przyjmują urzędy pocztowe i listowi prenumeratę na „Głos” na przyszły miesiąc — grudzień.

Ze względu na chwilową przerwę (spowodowaną utrudnieniem drukarni, która dopiero od wczoraj jest w ruchu) oraz wzrastającą poczynność „Głosu” prosimy dawnych i nowych Prenumeratorów pisma naszego o śpieszne wnoszenie przedpłaty, aby nakład mógł być zawczasu ustalony i aby ekspedycja zdołała w porę załatwić wszystkie zamówienia.

Wobec tego radzimy nie zwlekać z odnowieniem prenumeraty do ostatniego dnia lecz załatwić to niezwłocznie, bo w ten sposób można najskuteczniej zagwarantować sobie punktualne otrzymywanie pisma.

Strzelanina na pograniczu.

Wilno, 20. 11. (PAT.) Nocy wczorajszej na odcinku granicznym Łowczewice, patrol K.O.P. u zaalarmowany został odgłosami walki, toczącej się w pobliżu granicy polskiej.

Wyjaśniło się, iż około wsi granicznej Pracowice grupa uzbrojonych ludzi usiłowała przedostać się do Polski. Patrol sowiecki oddał drogę do granicy, wskutek czego wywiązała się walka, która trwała blisko pół godziny.

Według wiadomości, podanych przez ludność, zamieszkałą na pograniczu, był to oddział partyzancki, złożony z 15-tu osób, który był ściągany przez oddziały G. P. U. i zamierział przedostać się do Polski.

Nowe banknoty niemieckie.

Falszowanie będących obecnie w obiegu banknotów niemieckich przybrało tak olbrzymie rozmiary, że Bank Rzeszy postanowił puścić w obieg z począ-

tkiem przyszłego roku nowe banknoty, wykonane sposobem stalorytmowym i mikrotylowym.

Zmiana ta banknotów wymaga niezmiernie kosztownych i precyzyjnych maszyn. Dość powiedzieć, że suma trzydziestu milionów marek, wyznaczona w tym celu drukarni państwowej, będzie musiała być zapewne znacznie podwyższona.

Wrzenie w Hiszpanji.

Alcanta, 20. 11. (PAT.) Gwardja cywilna rozpedziła pochód strajkujących robotników, którzy manifestowali przed pałacem gubernatora. Kilka osób aresztowano. Gubernator oświadczył, że aresztowani wypuszczeni będą na wolność natychmiast po zakończeniu strajku.

Pożar 500 wagonów benzyny w Rumunji.

Bukareszt, 20. 11. (PAT.) Donoszą z Ploesti. Niezwykłe silna eksplozja spowodowała pożary rezerwarów, zawierających 500 wagonów benzyny, należących do towarzystwa naftowego Astra Romana. Cały zapas benzyny spłonął doszczętnie. Płonienie wzniosło się na wysokość 100 m. Z powodu eksplozji zatrzęsły się domy w całym mieście. Szkody obliczają na 30 milionów lej. Ofiar w ludziach nie było.

** Zamordowanie konsula afgańskiego. Moskwa. (PAT.) W drodze powrotnej z Persji konsul afgański w Taszkencie, Seidmir Khasim Khan, udający się do Aschabadu, został zamordowany i obrabowany w dniu 14 bm. w odległości 20 klm. od granicy. Mordercę aresztowano. Rząd sowiecki wyznaczył kondolencje ambasadorowi afgańskiemu w Moskwie.

** Powódź w Austrii. Miasto Honofuła nawiedziła katastrofalna powódź. Dotychczas zginęło 22 osób. Szkody materialne olbrzymie.

Boże Narodzenie na emigracji naszej.

Zbliża się czas Bożego Narodzenia, świąt radości i pokoju. Serce ludzkie pragnie podzielić się radością i weselem z braćmi swymi, sprowadzić do serca skołatanego trudem życia codziennego, niedłą fizyczną i moralną, choćby promyk miłości, roztrzewający i podnoszący duszę ludzką.

Radość i pokój ludziom dobrej woli! Oto hasło gwiazdkowe, które przyświeca także pracy oświatowej „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”. 7 przeszło milionów Polaków przebywa za granicami państwa polskiego we wszystkich niemal krajach Europy oraz na dalekich krańcach świata: w Azji na Ceylonie, w Afryce, Australii, w Brazylii, Kanadzie i Argentynie. Rodacy nasi opuścili kraj ojczysty idąc „za chlebem” i pracując ciężko w kopalniach, fabrykach na polach i przy pracach ziemnych. Pod bardzo ciężkimi warunkami służą chłopcy nasi w legii cudzoziemskiej w Algierze, Maroku i Indo Chinach. Proszą oni bardzo serdecznie o książkę i czasopismo polskie, żeby nie zapomnieć mowy polskiej, żeby przepoić się na nowo duchem Ojczyzny umiłowanej, żeby pod żarem słońca południowego i stepów nieskończonych w jarmie żelaznej dyscypliny państwa obcego, nie zapomnieć o kraju za którym tęsknota ich pożera i soki żywotne niszczy.

Tysiączne rzesze dzieci polskich, wychowują się w obcych państwach, w obcych szkołach, w obcych szkołach, w obcych państwach duchowi środowiskach. Ochronki francuskie w obwodach emigracyjnych rekrutują swój materiał uczniowski w wielkiej mierze z dzieci polskich. Naszej działalności polskiej grozi wynarodowienie, jeżeli my Polacy w kraju, jeżeli Macierzy o nich pamiętać nie będzie. W szkołach rządowych francuskich uczy się jedynie przez 40 minut języka polskiego tygodniowo, za mało, abyż dziecko nauczyło się władą językiem ojczystym.

Obowiązkiem naszym przeto jest, przesyłać im

książeczki polskie elementarne, bajki do czytania, gry pokojowe o treści historycznej i krajoznawczej.

Nieprzełiczone wręcz zastępy dziewcząt polskich opuszczają w kwiecie wieku strony rodzinne, ażeby „iść za chlebem”. W dalekich krajach czyha zewsząd niebezpieczeństwo utraty wiary, cnoty, zdrowia fizycznego i moralnego, utraty mowy ojczystej i poczucia narodowości. Kilka godzinna, codzienna praca w fabrykach oszałamia swą jednostajnością, hałasami i turkotem maszyn, wyjawia młode serca i umysły. Jeżeli nie zaznają w domu opieki i godziwej rozrywki, szukają jej po zabawach w kinach, na ulicy. Życie w rodzinie w domu natomiast uprzyjemnia im słowo polskie, książka polska, czasopismo polskie, gazeta polska. One to przykuwają do życia rodzinnego, utrzymują poczucie przynależności do pnia ojczystego, chronią przed zachorowaniem ciała i duszy.

Nie szczędźmy zatem sił i zabiegów, by zwłaszcza na Boże Narodzenie, na to święto radości i pokoju, wzniesić w sercach naszych wychodźców uczucia miłości i przywiązania do Polski, przez dzielenie się z nimi staropolskim zwyczajem opłatków, przez życzenia chwały i pokoju, przez przesyłkę książek i czasopism polskich do wszystkich zakątków ziemi, gdzie brzmi słowo polskie, gdzie bije serce polskie.

Mamy niezłomną nadzieję, że i tym razem jak zazwyczaj ofiarne społeczeństwo nasze nie odmówi nam swej pomocy.

Dary we formie datków pieniężnych oraz książek o treści historycznej, religijnej, geograficznej, krajoznawczej i belewystycznej oraz gry pokojowe prosimy składać pod adresem „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” Poznań, Dom Rzemieślniczy, Wały Zygmuntów Starych 9.

(—) Hr. A. Bniński, prez. (—) Ks. Dr. Janicki, sek.

Majątek narodowy Polski a innych państw.

Jak wynika z zestawienia opracowanych ostatnio danych, dotyczących stanu majątkowego poszczególnych państw, Polska znajduje się pod względem bogactwa narodowego na dziewiątym miejscu.

Najbogatszym państwem w świecie są Stany Zjednoczone, których majątek narodowy przedstawia wartość 320.804.000.000 dolarów. Na drugim miejscu znajduje się Anglia, posiadająca majątek na sumę 120.000.000.000 dol., następnie zaś miejsca przypadają Francji, Rosji (przedwojennej), Niemcom, Włochom, Japonii i Kanadzie. Na dziewiątym miejscu znajduje się Polska z majątkiem narodowym war-

tości 15.000.000.000 dolarów. Mniejszą od nas majątek narodowy posiada Argentyna, Australia, Belgia, Czechosłowacja, Danja, Łotwa, Rumunia i Węgry.

Majątek narodowy, przypadający na jednego mieszkańca wynosi w Stanach Zjednoczonych 3.035 dolarów, w Polsce zaś 517 dol., zatem przeciętny Amerykanin jest sześć razy zamożniejszy od przeciętnego obywatela polskiego. Anglik zamożniejszy jest przeciętnie od Polaka 5 razy, Francuz 4 i pół razy, Niemiec 2 i pół razy. Dużycy zaś 2 razy. Bogatsi są od nas również Włosi, Czesi i Łotysze, biedniejsi zaś Rumuni, Japończycy i Rosjanie.

Przewozy na kolejach w październiku br.

Przeciętny ładunek dzienny na polskich kolejach wynosił w październiku br. 18.695 wagonów 15-tonnowych (w r. 1929 — 21.327, w r. 1928 — 21.136 t.) Z tej liczby ładunek na P. K. P. wynosił 16.994 wagonów 15-tonnowych, w obrębie w. m. Gdańska 309 wagonów, nadto przyjeżdżo do kolei zagranicznych 418 wag., tranzyt przez Polskę 974 wagony. Wagony, załadowane na P. K. P., zawierały następujące główne ładunki: węgiel, koks i brykiet — 6.446 wag., artykuły rolne i apro-

wizacja — 4.418, produkcja przemysłowa — 1.090, zboża w ziarnie i ładunki zbożowe — 357, drzewo — 783, drzewo opałowe — 246, materiały budowlane — 427, ładunki wojskowe — 145, ładunki kolejowe gospodarcze — 865, ropa i produkty naftowe — 233, cukier z cukrowni — 170 itd.

Ogółem wywieziono w październiku br. zagranicę 3.802 wagonów 15-tonnowych różnych ładunków.

gram uroczystości przewidziane uroczystą mszą św., którą odprawi biskup Mikesz. Wieczorem odbędzie się wielki bankiet, na którym przemówienie wygłosi przywódca legitymistów węgierskich hr. Apponyi.

Konferencja ekonomiczna w Genewie.

W dniu 17 bm. rozpoczęła swe prace konferencja ekonomiczna w Genewie. Konferencja ta m. in. miała zdecydować o losach „Konwencji Handlowej” z dnia 24 marca 1930 r. Dotychczas konwencję tę ratyfikowało tylko 9 państw. Korespondent genewski dziennika „La Journée Industrielle” zwraca uwagę na fakt, że na konferencję nie przybyło wielu ministrów, których zastępują urzędnicy ministerjalni. Z tego korespondent wnosi, że konferencja wyznaczy nowy termin, do którego państwa będą mogły albo wycofać z „konwencji handlowej” (o ile ją ratyfikowały), albo zaratyfikować (o ile tego dotychczas nie uczyniły).

Zamknięcie konferencji imperjalnej.

Obrady konferencji imperjalnej brytyjskiej zakończyły się 14 bm. W dniu tym odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji. Projekt Kanady o rozszerzeniu wzajemnej preferencji celnej upadł wobec kategorycznej odmowy ze strony rządu angielskiego. Południowa Afryka oświadczyła, iż przez trzy lata nie zmniejszy preferencji, udzielanej obecnie Anglii. Postulat Kanady i Australii w zakresie wwozu pszenicy mają być uwzględnione w formie kwot, t. j. pewnego udziału pszenicy z tych dominiów w ogólnym przywozie pszenicy do Anglii.

Tylko bezpartyjny.

każdą sprawę rzeczowo, bez uprzedzenia i przesady, jedynie pod punktem widzenia dobra ogólnego rozpatrujący „Głos” jest tym niezawodnym informatorem, którego wiadomości i uwagi nikomu nie schlebą, ale też nikogo bezcelowo nie drażnią. Prawda, której „Głos” nikomu nie szczędzi (lecz podaje ją w słowach ogólnych) jest czasami gorzkim lecz zawsze skutecznym lekarstwem. Wobec tego każdy, kto uzdrowienia stosunków pragnie, winien polecać „Głos” swym krewnym i znajomym jako organ wszystkich stanów, których zgoda i współdziałanie jest warunkiem spokoju i siły Polski.

O nowe taryfy eksportowe.

Ze strony Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski zwrócono uwagę p. ministra komunikacji na konieczność pewnych korektur w obecnym systemie taryf eksportowych, podkreślając z naciskiem sprawę taryf drzewnych. Zrzeszenie zwróciło uwagę przede wszystkim na to, że w miarę wykrywania się nowych szans eksportu, taryfy kolejowe powinny się bezzwłocznie od tego dostosowywać. Jako przykład przytoczono konieczność obniżki taryf wywozowych na śruby i nitę drogą na Gdańsk, oraz ewentualne szanse eksportu szamoty i dachówki azbestowo-cementowej do Skandynawii, co będzie wymagało wprowadzenia odnośnych niskich taryf eksportowych, leżących w tym wypadku także wybitnie w interesie kolei. P. minister przyrzekł zarządzić, by tego rodzaju sprawy były rozpatrywane szybko i z jak największą życzliwością.

Militaryzacja kolei sowieckich.

Według nadchodzących z Moskwy wiadomości, rada komisarzy ludowych zdecydowała wprowadzenie militaryzacji kolei sowieckich, z powodu panujących na tych kolejach nieporządków.

Każde przestępstwo popełnione na kolejach, sądownie będzie przez sądy wojenne, nadzor zaś nad kolejami powierzony będzie specjalnym oddziałom G. P. U.

Kłeska bezrobocia w Anglii.

Wzrastająca poważnie od dłuższego czasu liczba bezrobotnych w Anglii, skłoniła angielskiego ministra pracy do wystąpienia do rządu o nowe kredyty na fundusz bezrobocia.

Wniosek o dodatkowe przyznanie kwoty 10.500 tysięcy funtów szterlingów na fundusz bezrobocia będzie poddany wkrótce pod głosowanie parlamentu angielskiego. Angielska prasa konserwatywna protestuje przeciw krokowi rządu w sprawie bezrobocia.

Złagodzenie prohibicji.

W przewidywaniu złagodzenia ustawy o prohibicji, fabrykanci piwa i alkoholu w Stanach Zjednoczonych Ameryki przystępują już do odnawiania gorzelni i browarów, a nawet budują nowe. Były „król piwa” z Milwaukee, Fred Pabst, wybudował kosztem jednego miliona dolarów nową browar, który narazie będzie moczynny. Pabst spodziewa się, iż, w wyniku ostatnich wyborów, bill prohibicyjny Volsteada będzie wkrótce zreformowany na korzyść i w myśl życzeń „Mokrych”. (p)

Zbliża i zdaleka.

• **Rekord lotniczy.** Nad kontynentem Ameryki Północnej od Pacyfiku do Atlantyku, przeleciał w tempie brawurowym, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości, lotnik amerykański, Stanley Boynton. Lot jego trwał tylko 20 godzin 29 minut, czyli o 4 i pół godziny krócej, niż lot poprzednika.

• **Tolerancja religijna u socjalistów.** (KAP.) Podczas obrad soboruna bułgarskiego socjaliści zgłosili interpelację z powodu zobowiązania pary królewskiej, że wszystkie swe dzieci wychowywać będzie w religii rzymsko-katolickiej. Zobowiązanie to ma być zdaniem interpelantów, sprzeczne z artykułem 38 konstytucji bułgarskiej. Oto dokument, jak socjaliści w praktyce uznają wolność sumienia.

• **Propaganda buddyjska.** W Paryżu na Champs Elysées i na Montparnasse modne jest dziś hasło „Soto”. Jest to nazwa pewnej sekty buddyjsko-japońskiej, która prowadzi żywą propagandę i utrzymuje, że przez odpowiednie medytacje może uszczęśliwić ludzi już tu na ziemi. Francuzi mają interes w faworyzowaniu tej sekty, gdyż myślą, że w ten sposób osiągną pewne zbliżenie z Japonią i że wpływ na uspokojenie się umysłów na Wschodzie, zwłaszcza w Indochinach, gdzie znajduje się dużo zwolenników Buddy. W Paryżu założono już „francusko-japońskie towarzystwo buddyjskie”, które ma za miar utworzyć wielkie centra buddyjskie w stolicy Francji i w Kjoto. Również w Berlinie w dzielnicy Frohnau istnieje „dom buddyjski”, w którym zwolennicy sekty „Soto” odbywają swoje medytacje. Na takie drogi wchodzi ludźmi, którzy razem z wiarą chrześcijańską odrzucają i kulturę chrześcijańską. (KAP.)

Protest przeciwko napaściom prasy niemieckiej.

(KAP.) W związku z nagonką prasy niemieckiej na działaczy polskich Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech, powzięła następującą rezolucję:

„Wobec kłamliwych i bezcelowych napaści na osobę Prezesa Związku Polaków kłesząca dr. Domańskiego, naczelnego kierownika tegoż Związku pana dr. Jana Kaczmarska oraz innych zasłużonych działaczy polskich, jakie ukazywały się w prasie niemieckiej, napaści, noszących charakter zorganizowanej akcji przeciwko władzom centralnej organizacji Polaków w Niemczech, Rada Naczelna Związku Polaków pojęcia z oburzeniem te kłamliwe insynuacje dużej części prasy niemieckiej.

Równocześnie Rada Naczelna wyraża wszystkim działaczom polskim przeciwko którym skierowane zostały te napaści, wyrazy swego najwyższego uznania za pracę na polu narodowym”.

Monarchizm węgierski.

Uroczystości z okazji dojścia do pełnoletności arcyksięcia Ottona.

W dniu 20 bm. odbędą się w Budapeszcie wielkie uroczystości z okazji dojścia do pełnoletności arcyksięcia Ottona, pretendenta do tronu węgierskiego, który kończy obecnie 18 lat.

W przeddzień urodzin, mianowicie 19 bm. o godzinie 18-tej odbyło się w bazylice św. Szczepana, w której odbywają się koronacje królów węgierskich, uroczyste nabożeństwo, W dniu 20-go bm. rano pro-

W niedzielę 23 bm. od godziny 9-tej rano do godziny 9-tej wiecz. odbędą się wybory do Senatu.

Głosują tylko ci, co przed ogłoszeniem wyborów (30 sierpnia 1930 r.) ukończyli co najmniej 30 rok życia i od roku zamieszkują w danym okręgu wyborczym. Lokale wyborcze są te same, co podczas wyborów do Sejmu w ubiegłym tygodniu.

Z POGRANICZA.

Znowu idziemy naprzód „pełną parą“.

Historja tygodniowego unieruchomienia Drukarni Leszczyńskiej, dwudniowego wstrzymania następnie zredukowania „Głosu“ — i wreszcie puszczania w ruch własnego warsztatu pracy, ukazanie się „Głosu“ w pełnej a nawet zwiększonej objętości.

Leszno, 21. listopada 1930 r.

Nr. numerze 265-tym „Głosu“, pierwszym wydanym z konieczności w Poznaniu, zastrzegaliśmy sobie powrócić jeszcze obszerniej do szczegółów rewizji (techniczno-sanitarnej) w drukarni, zarzutów Komisji, ich niesłuszności, przesady i naszych zabiegów, w kierunku wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy i celom uzyskania możliwości wznowienia pracy we własnym warsztacie.

Mielśmy zamiar obszernie to wszystko zilustrować. Tymczasem jednak urosła w rezultacie zarządzenia i konstrukcji naszej cała literatura, która zajęłaby zbyt wiele miejsca na szpaltach pisma a bliżej zainteresowaliby mogli raczej tylko fachowców (drukarzy, redaktorów, techników, prawników) a nie ogół czytający, który interesuje się sprawami ogólnymi — tymczasem przybyła ponownie komisja (wczoraj, 20 bm.) i wkrótce potem (również wczoraj) otrzymaliśmy pismo p. Starosty, zezwalające na wznowienie ruchu w drukarni.

Wobec tego zlikwidowania przeszkód, jakie przeżyliśmy wstrzymaliśmy normalny bieg pracy, uważamy za wskazane nie rozszerzać się nad całą sprawą i ograniczyć się do pewnych tylko punktów, które służą być Czytelnikom jako zasadnicze wyjaśnienie.

Komisja wytoczyła aż 16 zarzutów, z których jednak żaden (nawet gdyby w całej pełni był słuszny) nie uzasadniał należycie tak radykalnego zarządzenia, jakim było unieruchomienie drukarni. Na tem oparliśmy też naszą energiczną kontrakcję, udając się do Władz ze skargą na orzeczenie Komisji. Podkreślamy, iż (może wbrew niektórym przypuszczeniom) wyjaśnienia nasze spotkały się z życzliwą uwagą Władz, które zainteresowały się szczegółowo całokształtem sprawy, biorąc pod uwagę wszystkie pro i contra. Stosunkowo też dość szybko przybyła w rezultacie zabiegów naszych (które snąc były przekonywujące) ponownie komisja i zaraz po jej ponownej rewizji, wydał p. Starosta zarządzenie, dzięki któremu ruszyła drukarnia.

Mnóstwo zarzutów (aż 16-się) świadczyło pośrednio o jakoby ujemnym stanie drukarni, ale faktycznie zgromadzenie tak wielu zarzutów, dowodzi o ich nieważkości, bo wszak pare, jeden istotnie ważki wystarczą.

Ilość „imponująca“, jakości (zarzutów) słaba. — Dość powiedzieć, że część usterek usunęliśmy w ciągu 24 godzin. To wystarczyło do otrzymania zezwolenia na puszczanie w ruch drukarni.

To świadczy, najlepiej o tem, że nasza, największa na Pograniczu placówka wydawnicza stoi na wysokości zadania — że Komisja bardzo przeholowała. — że niepotrzebnie przez tydzień było tylu pracowników pozbawionych pracy — że z całej sprawy wychodzi drukarnia nasza z honorem.

Oczywiście i na słońcu są plamy, więc pojawiła się też jakaś plama na ścianie w pewnej ubikacji drukarni, której ściany malowane w lipcu roku bieżącego miały być przemalowane inaczej, według otrzymanej wczoraj decyzji p. Starosty przed końcem br. Ale takie czy inne, kredowe, pokostowe czy olejne przemalowanie nie wymaga unieruchomienia drukarni, więc uzyskaliśmy możliwość wznowienia pracy.

Konieczność wstrzymania jej na własnym warsztacie wstrzymała wydawnictwo „Głosu“ właściwie tylko na jeden dzień. Dzięki przeczności wydaliśmy z wczorajszego przygotowanych zapasów część „Głosu“ w piątek, ilustrację w sobotę ub. tygodnia, a w poniedziałek zjawił się „Głos“, wydrukowany w Poznaniu — tak aż do dnia wczorajszego. Przeniesienie się do Poznania wywołało z natury rzeczy znaczną redukcję objętości pisma. Czytelnicy zechcą nam to łaskawie wybaczyć, biorąc pod uwagę trudności techniczne i wielkie koszty i straty.

Pragnąc bez względu na te koszty i straty dać Czytelnikom naszym dowód staranności i sprężystości wydawnictwa, wydajemy niniejszy numer „Głosu“ nie tylko w normalnej ale od razu w znacznie zwiększonej objętości, bo zamiast 6-ciu 8 stron.

Tak borykając się z trudnościami, idziemy naprzód pełną parą pod względem nie tylko technicznym. Idziemy naprzód także z rozmachem ideowym, pokrzepieni na duchu przez uznanie szerokiej sfery jakie za „Głosem“ wiernie stoją i coraz większym zaufaniem go darzą, bo w każdym wypadku przekonywują się, że droga, po której nasze niezależne pismo kroczy, jest drogą prawdy i że-łaznej konsekwencji, która wiedzie do lepszej dla wszystkich przyszłości.

Wykaz obwodów głosowania do Senatu w Lesznie.

W niedzielę, 16 bm. odbędą się głosowanie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominając jeszcze raz, iż głosować powinni wszyscy, dajemy poniżej wykaz ulic, należących do poszczególnych obwodów wyborczych w Lesznie.

— To chodźmy...

Rittner wyszedł z zabudowania warjatek. Paula i Grzegorz udali się za nim, jak również doktor pomocnik.

Weszli do pawilonu. Przy drzwiach mieszkania Edmy, Grzegorz zmuszony był się zatrzymać. Krew uderzyła mu do głowy i doznał zawrotu. Zaćmiło mu w oczach i zatoczył się jak pijany. Paula po bratersku ujęła go za rękę i powiedziała po ciuchku:

— Odwagi! Pan Bóg opiekuje się nami... Edma jest tutaj... i odnaleźliśmy Joannę...

Grzegorz odpowiedział podobnym uściskiem, a przycisnąwszy obie swoje ręce do rozpalonego czoła, żeby odpędzić gorączkę, otrząsnął się ze swojego pogubienia i dał znak Rittnerowi, ażeby wszedł pierwszy.

Doktor warjatek otworzył drzwi od przedpokoju i zastukał lekko do celi.

Edma nie spała. Posłyszała jakiś szmer niewyraźny, oczekując wizyty Rittnera, uniosła się na poduszkach.

— Pan doktor, — odezwała się głosem osłabionym, ale zawsze bardzo harmonijnym, który się rozlegał w głębi serca Grzegorza. — Czy sam pan jest? Zdawało mi się, że pan z kims rozmawiał...

Doktor Rittner zamiast odpowiedzi, usunął się za drzwi.

Paula i Grzegorz stali w progu...

Edma ich zobaczyła...

Z wielkiego, nagłego wzruszenia nie mogła ani krzyknąć, ani wymówić jednego słowa. Napróżno poruszała ustami. Zaden dźwięk z nich nie wychodził. Podłoga rękę Pauli i Grzegorzowi, a wielkie lzy spłyły jej z powiek.

Paula objęła Edmę i okryła pocałunkami jej policzki. Grzegorz z czułością przycisnął usta do małej jej rączki.

Obwód I.

Lokal wyborczy a zarazem lokal urzędowy obwodowej Komisji wyborczej znajduje się w Szkole Przemysłowo-Handlowej, wejście z Alei. W lokalu tym oddają swój głos wszyscy ci wyborcy, którzy mieszkają przy ulicach:

Cmentarnej
Racławickiej
Sienkiewicza
Muśnickiego
Lipowej
Kluczkowej

Starozamkowej
Leszczyńskich
17 Stycznia
Szosa Rydzińska
Szosa Zaborowska

Obwód II.

Lokal wyborczy mieści się w Szkole Przemysłowo-Handlowej, pokój nr. 5, wejście z ul. Komienuszy.

Do obwodu tego należą ulice:

Młynska
Komienusza
św. Mikołaja
Krótka
Bracka
Zielona
Szkolna

Królowej Jadwigi
Dąbrowskiego
Prochownia
Grzybowa
Jagiellońska
Antoniny

Obwód III.

Lokal wyborczy w Ratuszu — sala posiedzeń Rady Miejskiej. Ulice:

Osiecka
Aleje Mickiewicza
Plac Kościuszki
Kościńska

Zacisze
Paderewskiego
Szosa Kąkulewska

Obwód IV.

Lokal wyborczy w Szkole Ewangelickiej przy Alejach Krasieńskich. Ulice:

Giełboka
Wolności
Zakątek
Rynek
Kościelna
Łąteczna
Synagogi

Mała Kościeliska
Tylna
Boczna
Wieżenna
Wałowa
Ogrodowa
Łąkowa

Obwód V.

Lokal wyborczy w Seminarjum Nauczycielskim Męskim. Do obwodu tego należą ulice:

Poniatowskiego
Przemysłowa
Trzeciego Maja
Karola Marcinkowskiego
Średnia

Aleje Krasieńskich
Dworcowa
Grodzka
Bukowa

Obwód VI.

Lokal wyborczy w Szkole Powszechnej Żeńskiej przy Placu Dra Metziga. Ulice:

Dworzec
Święciechowska
Głogowska
Tama Kolejowa
Matejki
Jasna
Sokoła
Nowy Rynek

Świętokrzyska
Poplińskiego
Pl. Dra Metziga
Różana
Osadnicza
Polna
Długa
Nowa i Wschowska

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

161)

(Ciąg dalszy).

— Edma jest pensjonarką w tym domu, mówił przerażony. — Czy nie mogła przenieść ciosu, jaki w nią uderzył?... Czy także obląkana?

— Nie — odrzekł doktor, potrząsając głową, — panna Delarivière nie jest wcale warjatka...

— Ani nie jest chorą?

— Chciałbym państwa pocieszyć, ale nie mogę... Panna Edma jest chorą, bardzo chorą?

— Niebezpiecznie?

— Obawiam się o to...

Grzegorz drżał na całym ciele, a lzy spływały mu po policzkach. Patrząc na zmienioną jego fizjonomię, można było myśleć, że w tem schronieniu obląkanych, on sam obląkał się także. Paula nie musiała być wzruszoną. Młody człowiek ujął Rittnera pod rękę.

— Gdzie ona? — zapytał.

— W jednym z pawilonów w ogrodzie...

— Prowadź nas pan do niej w tej chwili.

— Ostrożnie kolego! To co zamierzasz uczynić, jest bardzo nieroztropnem...

— Dla czego?

— Panna Delarivière jest tak osłabiona, że silne wstrząśnienie może ją zabić w ten moment.

Grzegorz pobił jak chusta.

— Zabić! — powtórzył. — Ale o to za chorobą.

— Podejrzynam chorobę serca...

— Nie, radość nie zabija! — rzekł stanowczo. — Nasza obecność będzie dla Edmy życiem, nie śmiercią. Chodźmy!

— Skoro pan sobie tego życzy.

— Chcę tego... biorąc za wszystkie odpowiedzialność na siebie...

Przez chwilę w pokoju słychać było szlochanie Edma westchnęła, przymknęła oczy i zemdlona opadła na podłogę.

— Uprowadź pana! — odezwał się Rittner. — Widzisz pan, że wstrząśnienie było za silne.

— Ej, doktorze, — odpowiedział młody lekarz, — to zemdlenie nie sprawia mi żadnej obawy. Radość je spowodowała, a powtarzam panu, że radość nigdy nie może spowodować złych skutków.

Mówiąc to, Grzegorz wyjął z kieszeni flakonik z solami, przyłożył go do nosa młodej dziewczyny. Skutek był natychmiastowy. Powieki Edmy zaczęły się poruszać, jak skrzydełka motyla, na koniec podniosła je zupełnie i znowu spojrzała na Grzegorza i Paulę. Oboje uśmiechnęli się do niej.

— Kocham cię, — odezwała się zmienionym głosem — przed chwilą zobaczywszy was, myślałam, że już umieram. Jakże mi wściekło! Bilo tak silnie, że aż mnie bolało.

— A teraz? — zapytał Grzegorz, ukrywając swoją obawę.

— Już przeszło...

— Naprawdę?

— Naprawdę, zapewniam was! — Oni ja wyzdrowieć bardzo prędko, teraz kiedy was oboje mam obok siebie!.. Wasze przywiązanie, o lekarstwo, jakiego mi było potrzeba...

— Drogie, kochane dzieci, — szeptała Paula.

— Panie Grzegorzu, — zapytała żywo Edma — czy widziałeś pan moją matkę?

— Widziałem... Właśnie od niej wracam.

— Jakże ja pan znajduję?

— Jak nie można znaleźć... chociaż daleko jeszcze do zupełnego wyzdrowienia.

— Ale ja wyleczę, wszak prawda?

— Wyleczę ja stanowczo i zupełnie.

— Przyrzekasz mi pan?

— Przyśięgam nawet.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak głosowało miasto i różne miejsc. w pow. leszczyńskim

Wykaz poszczególnych obwodów, miejscowości oraz list i liczby otrzymanych przez nie głosów.

Ob.	Główne miejscowości wyborcze	Upoważn. do głosowania	Głosowało	Unieważnione	1	4	7	12
1.	Leszno miasto (Szk. Przem.-Handl. wch. z Aleji)	2018	1525	6	784	520	31	184
2.	" " (Szk. Przem.-Handl. wch. Kom.)	1981	1520	7	754	570	41	148
3.	" " (Ratusz)	1841	1449	3	647	607	34	158
4.	" " (Szk. Ewangelicka, Al. Krasinśk.)	1664	1285	5	517	635	35	93
5.	" " (Sem. Meskie)	1893	1435	2	633	589	37	174
6.	" " (Szk. Powsz. żeńska)	1915	1511	5	804	527	45	130
7.	Osieczna miasto, zamek, folw. Berdychowo	847	777	3	102	525	80	67
8.	Rydzyna miasto, dworzec, zamek, Bażant. leśn.	829	721	1	237	263	27	193
9.	Świeciechowa miasto	819	740	2	166	118	4	450
10.	Augustynki, gmina	29	28	6	6	16	3	3
11.	Bełęcin Stary, gmina	141	134	41	72	10	11	
12.	Bełęcin Nowy, gmina	137	117	53	22	12	30	
13.	Bojanice, gmina	243	211	7	37	138	29	
14.	Brenno, gmina	498	451	1	58	368	24	
15.	Bukowiec Górny, gmina	811	734	238	433	62		
16.	Dąbcze, gmina	384	332	2	119	59	30	122
17.	Długie Nowe, gmina	169	157	17	26	8	106	
18.	Długie Stare, gmina	343	297	49	47	40	161	
19.	Dominię, gmina	47	46	1	3	38	2	2
20.	Drobnin, gmina	210	194	54	63	77		
21.	Drzeczkowo, gmina	139	134	12	21	88	13	
22.	Frankowo, gmina	58	54	3	20	31		
23.	Garzyn, gmina	276	246	67	33	124	22	
24.	Golanice, gmina	194	184	85	16	23	60	
25.	Gonimbię, gmina	123	114	27	30	57		
26.	Górzno, gmina	343	304	38	32	173	61	
27.	Grodzisko, gmina	254	232	1	38	96	75	22
28.	Gronowo, gmina	327	264	91	21	58	94	
29.	Gronówko, gmina	97	94	1	5	13	57	18
30.	Groniki, gmina	263	252	47	152	46	7	
31.	Hersztupowo, gmina	111	106	48	2	53	3	
32.	Jabłonna, gmina	200	180	55	2	3	120	
33.	Jezierzyce Kościelne, gmina	252	246	61	43	13	129	
34.	Kaczkowo, gmina	161	157	1	21	9	32	94
35.	Karchowo, gmina	112	103	8	31	57	7	
36.	Kąkolęwo, gmina	706	637	2	329	128	178	
37.	Kleszczewo, gmina	71	65	1	13	18	33	
38.	Klonówiec, gmina	146	141	30	70	17	24	
39.	Kłoda, gmina	367	327	1	74	48	54	150
40.	Kociugi, gmina	146	134	3	28	103		
41.	Krzemieniewo, gmina	523	475	130	46	113	186	
42.	Krzycko Wielkie, gmina	283	245	1	71	49	2	122
43.	Krzycko Małe, gmina	168	155	51	68	10	26	
44.	Lasocice, gmina	334	310	68	34			
45.	Lubonia, gmina	257	241	113	13	115		
46.	Łoniewo, gmina	241	228	144	1	60	3	
47.	Miaszko, gmina	68	68	2	1	60	5	
48.	Mierzejewo, gmina	146	141	1	34	31	75	
49.	Moraczewo, gmina	204	192	44	23	42	83	
50.	Mórkowice, gmina	107	91	16	19	23	33	
51.	Mórkowo, gmina	152	134	1	8	19	7	99
52.	Niechlód, gmina	246	222	21	49	71	81	
53.	Nowawieś, gmina	232	203	65	57	18	63	
54.	Ogrody, gmina	47	47	4	5		38	
55.	Oporowo, gmina	256	245	1	119	83	39	3
56.	Oporówko, gmina	191	183	45	23	115		
57.	Pawłowice, gmina	734	668	3	204	144	313	4
58.	Piotrowice, gmina	131	120	16	2	27	75	
59.	Pomykowo, gmina	130	127	1	11	2	4	109
60.	Potrzebowo, gmina	195	191	7	125	8	51	
61.	Przybin, gmina	95	84	47	5	10	22	
62.	Przybyszewo, gmina	245	236	5	47	43	94	
63.	Robeczek, gmina	150	141	3	57	25	56	
64.	Rojeczyn, gmina	211	183	2	23	17	28	113
65.	Sadzia, gmina	125	113	23	43		47	
66.	Smyczyna, gmina	49	49	4	25	2	18	
67.	Strzyżewice, gmina	273	241	2	93	33	49	64
68.	Świerczyna, gmina	314	289	28	144	113	4	
69.	Tarnowa Łąka, gmina	178	267	1	58	49	19	140
70.	Trzebinia, gmina	134	124	37	6	55	26	
71.	Trzebiny, gmina	118	108	19	5	27	57	
72.	Tworzanice, gmina	214	189	114	1	11	63	
73.	Tworzanki, gmina	40	38	18		1	19	
74.	Wójciewo, gmina	609	556	1	79	398	78	
75.	Wilkowice, gmina	270	225	52	62		111	
76.	Wilkowo leszczyńskie, gmina	231	187	50	14		123	
77.	Włoszakowice, gmina	646	581	2	221	229	91	38
78.	Wojnowice, gmina	161	152	4	11	28	106	3
79.	Wolkowo, gmina	79	69	2	10	45	12	
80.	Wyciążkowo, gmina	127	118	22	25	53	18	
81.	Zaborówiec, gmina	180	170	57	113			
82.	Zaborowo, gmina	678	608	2	394	55	42	115
83.	Zbierzewo, gmina	231	220	1	69	44	25	81
84.	Zakowo, gmina	48	48	11	30	5	2	
85.	Zakowo Nowe, gmina	133	120	2	35	20	47	16

W Lesznie oddano głosów na listy: 1-szą 4.139, 4-tą 3.448, 7-mą 223, 12-tą 887, razem oddano głosów 8.725, w tem unieważniono 28. Uprawnionych do głosowania było 11.266.

W powiecie oddano głosów na listy: 1-szą 4.933, 4-tą 5.179, 7-mą 3.719, 12-tą 4.432, razem oddano 18.315, w tem unieważniono 52. Uprawnionych do głosowania było 20.137.

Wynik wyborów w okręgu 35.

Na okręg powiatów: Poznań, Kościan, Śrem, Leszno, Rawicz oddano ważn. gł. na nast. listy:

a) 1. Bezpартyjny Blok Współpracy z Rządem 42.270 głosów.

b) 4. Lista Narodowa 43.855 głosów.

c) 7. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictwo Centrolew 38.701 głosów.

d) 12. Niemiecki Blok Wyborczy 12.847 głosów. Na podstawie tych wyników przyznano jeden mandat 1, dwa mandaty 4 i jeden mandat 7.

Posłami do Sejmu Rzeczypospolitej wybrani zostali z tego okręgu:

Lista 1.: Bozoch Ludwik, lat 47, nauczyciel z Zabikowa, pow. Poznań.

Lista 4: Trampczyński Wojciech, lat 70, prawnik z Poznania.

Lista 4: Kawecki Józef, lat 47, rolnik, z Poznania.

Lista 7: dr. Michałkiewicz Miecz., lat 42, redaktor z Poznania.

KRONIKA.

Sobota, dnia 22 listopada 1930 r.

Cecylja P. M.

Wschód słońca o godz. 7,8. Zach. o godz. 15,39. Wschód księży. o godz. 10,18. Zach. o godz. 16,49.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San domiersko-Wielkopolskiej Hodoł: Nasion w Antoninach Piater, dnia 21. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza - 1,3 wiatr półd. wsch. o prędk. 1 m/s, pochmurno, deszcz, ciśnienie atmosferyczne 739,8 wilgotność 100 procent. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 0,4, najniższa - 2,6, ilość opadu 2,3.

—O—

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.) Dzisiaj (21. 11.) Baczność „Sokół”. Ćwiczenia druhow o godz. 8-miej wiecz. w Ćwicznij miejskiej. Czolem! Naczelnictwo.

Baczność Sokół! Ćwiczenia młodzieży o godz. 6,30 w Ćwicznij miejskiej, druhen o godz. 8 w Ćwicznij sem. żeńsk. Czolem! Naczelnictwo.

K. S. „Polonia 1912”. O godz. 20-tej pogadanka dla wszystkich drużyn. O godz. 19,30 zebranie zarządu i komitetu zabawowego. O przybycie kompletu prosz.

Jutro (22. 11.) K. S. „Pogoń”: wiecz. o godz. 7,30 zbiórka, pogadanka i Ćwiczenia w Ćwicznij miejskiej. Zarząd.

Pojutrze (23. 11.) Słow. Młodych Polek urzędu w niedzielę, dnia 23. bm. na sali Domu Kat. zabawę taneczną dla druhen w ściśle zamkniętym kółku. Początek o godz. 6-tej. Patronat — Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 5-tej zebranie mies. na małej salce Domu Katolickiego. Prosimy o punktualne i liczne przybycie. Gotów! Zarząd.

Poniedziałek (24. 11.) Zw. Inwalidów Woj. R. P. Koro Leszno: nadzwyczajne zebranie o godz. 7,30 wiecz. w lokalu zebr. ul. Szkolna nr. 4. Sprawy ważne. O liczny udział prosz. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę po nieporozumieniu zebranie Ojców z żywego różańca w kościele. Zaprasza się Ojców, którzyby chcieli do żywego różańca wstąpić, aby także na to zebranie przybyli. Obowiązkowi członkowie są prawie że nikłe, a laski, które zyskać mogą, bardzo wielkie. — Przypomina się o odnowieniu przedpłaty na Posłańca N. Serca Jezusowego na rok 1931. Rada Parafialna prosi o zapłacenie drugiej raty podatku kościelnego, która płatna była 1-go bm.

1) Uwagi dla wyborców. W niedzielę, 23. bm. odbędą się wybory do Senatu. Do wszystkich wyborców zwracamy się ponownie z gorącym apelem, by nie cofnęli się przed oddaniem głosów, gdyż w tym wypadku bierność Polaków wzmacnia siły Niemców, a do tego żadną miarą nie powinniśmy dopuścić. Dobrym przykładem niech będą wybory do Sejmu, kiedy to na naszych zachodnich kresach skonsolidowanie się głosów narodowych utraciło Niemcom kilka mandatów. By oddanego głosu nie unieważniać, należy oddawać jedynie białe kartki, bez piam, kropek itp., a tylko z numerami. Aby każdemu umożliwić głosowanie, podajemy na innem miejscu spis lokali wyborczych. O ile ktoś już po ustaleniu spisu wyborców zmienił miejsce zamieszkania w Lesznie, i nie postarał się o zaznaczenie tego w spisie, powinien głosować w tym obwodzie, do którego przydzielono poprzednie jego miejsce zamieszkania.

1) Towarzystwo Ogródkowych Działkowych w Lesznie. Z dniem 19 listopada br. przy ul. Komenjusza nr. 14, otwarty został stały sekretariat Towarzystwa Ogródkowych Działkowych. Sekretariat udziela wszelkich informacji dotyczących ogródków działkowych w każdą środę tygodnia od godziny 3 do 5 popoł. Również każdą środę w oznaczonym czasie przyjmuje Sekretariat dalsze zgłoszenia na członków towarzystwa i przyjmuje składki kwartalne od członków. Przypomina się członkom towarzystwa, że winni do końca roku bieżącego zapłacić zaległe składki, ażeby nie utracić prawa do członkostwa i do kolejności w uzyskaniu działki ogródkowej. Zarząd Siliński.

1) Ewolucja — rewolucja w królestwie X muzy. Tutejszy kinoteatr „Imperial” porwał się na ryzykowny krok, na film dźwiękowy. Ryzykowny, bo kosztta pociąga to za sobą niebywałe, bo dyskusja wśród zwolenników i przeciwników tej inowacji, tej ewolucji czy rewolucji w dziedzinie filmu wro w całej pełni. Na samym wstępie (onegdaj) spotkał się „Imperial” z przykrą niespodzianką, którą zgłował mu przerwa odpowiedniego prądu z Elektrowni Miejskiej. Wobec „nowości”, która zawsze z jednej strony entuzjazm, ale z drugiej budzi wątpliwość — wielu sceptyków nie brało tłumaczenia o prądzie za dobrą monetę, kładąc defekt na karb niesprawności kina. Dzisiejsza kronika, zawierająca komunikat „Gazowni” wyjaśniający, iż faktycznie prąd szwankował.

Tak więc „Imperial” jest w porządku. W porządku jest też film dźwiękowy, przynajmniej na jego ekranie. Onegdaj, mimo przeszkód odbyło się jedno, a wczoraj dwa przedstawienia. Film wywiera duże wrażenie, szczególnie Węgrzyn, którego postać występuje tak plastycznie na ekranie, jak człowiek żywy, a głos jego donośnie idealnie szarmonizowany z młoką twarzy i poruszenia warg, rozprasza też uprzedzenia, jakoby pod tym względem miały być rozdziałki na filmie dźwiękowym.

Dla braku miejsca i czasu, w konsekwencji przeszkód, z którymi walczył „Głos” w ciągu tygodnia, nie możemy omówić reszty programu. Przestajemy na zaznaczeniu, że jest obfity i udany. Nowość zaprezentowała się doskonale, warto zobaczyć.

Lecą z drzew liście...

Lecą z drzew liście — wolno ku ziemi — — —
 Więcej ich codziennie...
 Wiatr gna je kędyś... bawi się niemi —
 Depcze przechodzień...
 Lecą z drzew liście, jak błyski złota,
 Strącone w locie,
 Jak krople z sera... ciskane w słońce — — —
 Całe ich krocie...
 Lecą z drzew liście... skryto się słońce,
 Jak ponad duszą...
 Te liście, zda się, takie piękne,
 Jak łyż, być muszą...
 Lecą z drzew liście... wicher je toczy — — —
 Wzrok nie odróżnia:
 Krew-li... łyż... liście... choć suche oczy,
 A w sercu — próżnia...
 Po ławowym moście depcze przechodzień —
 I powłóczy się
 Odchodzą w zime dnia i tygodnie — — —
 Lecą z drzew liście...

Bronisława Grajnerówna („Kurj. Warsz.”)

Tarcia w łonie wolnomularstwa niemieckiego.

(KAP.) Pisma masonskie donoszą, że w Niemczech powstała nowa wielka loża pod nazwą „symboliczna wielka loża Niemiec”. Założyła ją najwyższa rada obrządku szkockiego w Niemczech, która należy do wyższych władz masonskich, a której uprawienia są kwestjonowane przez inne kierownicze czynniki wolnomularskie. Zdaniem katolickich dzienników niemieckich, założenie wspomnianej nowej loży jest objawem zwiększenia się nęklady w masonerii niemieckiej. Ponieważ przy założeniu tem współdziałali również członkowie radykalnej loży „Labor” w Wiedniu, więc niemieckie pisma wolnomularskie występują z ostrymi atakami również przeciwko wielkiej loży wiedeńskiej i zarzucają jej, że to ona właśnie wniosła te rozdziewki do Niemiec albo przynajmniej przyczyniła się do ich spotęgowania. Wielka loża wiedeńska reaguje energicznie na te zarzuty w swoim organie i zaznacza, że nie ma nic wspólnego z utworzeniem loży symbolicznej.

Kulturkampf w Jugosławii.

(KAP.) W Jugosławii sroży się gwałtowny przy pomocy wszelkich środków władzy prowadzony kulturkampf przeciwko Kościołowi katolickiemu. Zagranica mało wie o nim, ponieważ cenzura, rozciągająca się nawet na prywatne listy, przejmuje wszelkie wiadomości, przeznaczone dla innych krajów. Jak wszędzie, tak i w Jugosławii terenem walki jest szkoła. Idąc za wzorem francuskim, władze dążą do szkoły neutralnej, czyli do szkoły państwowej, nastawionej wrogo względem religii. „Ulepszona” ustawa szkolna z lipca 1930 r. całkowicie uzależniła przyjmowanie nauczycieli do szkół katolickich od dobrej woli władz ministerjalnych. Do wsi katolickich posyła się prawosławnych nauczycieli serbskich i odwrotnie nauczycieli katolickich umieszcza się w okręgach prawosławnych. Inspektorami katolickich szkół prywatnych są prawie wyłącznie prawosławni Serbowie. Szykany wobec szkolnictwa katolickiego mogłyby cytować bez końca.

Prasa katolicka podlega najsurowszej cenzurze i nie może odpowiadać na ataki innych pism, wymerzone przeciwko Kościołowi i Papieżowi.

Ten kulturkampf jest inscenizowany przez masonerię serbską, za której plecami stoi wolnomularstwo francuskie. Prezes gabinetu Ziwkowiec jest wolnomularzem wyższego stopnia.

ROZMAITOŚCI.

(—) „Gołąbek do oskubania”. Pewna Francuska, mieszkająca w mieście Angers, posiada bardzo ciekawy dokument, świadczący, że wśród lekarzy francuskich znajdują się ludzie więcej dbali o zarobek swój i swoich kolegów, aniżeli o godność swój stan. Dama ta, znana, ze swojej zamożności, udzieliła się niedawno do pewnego doktora, który zbadałszy ją, oświadczył, że musi się ona poddać jeszcze badaniu i to natychmiastowemu, pewnego wybitnego operatora. Ow lekarz dał swojej pacjentce list polecający do wspomnianego chirurga, i jak jej wyjaśnił, w liście tym wyłożył swój pogląd na jej stan zdrowia. Kiedy owa pani zjawiła się u operatora, wręczył mu list i zaledwo operator rozdarł kopertę i wyjął z niej pismo kolegi, zdarzył się, że wezwano go do drugiego pokoju, na jakas nagłą rozmowę telefoniczną. Operator przeprosił swoją pacjentkę, i wyszedł ze swego gabinetu, pozostawiając list nieprzeczytany na biurku. Wobec takiej pokusy, pacjentka, która była bardzo ciekawa na jaką cierpi chorobę, nie mogła się oprzeć, ażeby nie sięgnąć po nęcącą kartkę papieru i nie przekonać się, co też o niej napisał pierwszy jej doktor? Ku swemu zdziwieniu przeczytała jednakże tylko te słowa: „Mój kochany przyjacielu. Posyłam ci bogatą pacjentkę. Jest zupełnie zdrowa, ale to jest dobry gołąbek do oskubania”. Dama poczerwieniała, a potem bez wahania schowała list do torebki i wyszła, nie czekając na powrót operatora. Obecnie zamierza wytoczyć skargę sądową, zarówno przeciw swojemu domowemu lekarzowi, który się wyraził o niej w sposób tak pogardliwy, a również przeciw operatorowi, który był do tego stopnia nieostrożny, że jej nastręczył sposobność do zaspakajania ciekawości.

Arytmograf.

ul. „Sfinks”.

2 - 3 - 9 - 1 - 12 - 1 - 6 - 4 - 13 - 7 - 5 - 8 - 13
 1 - 11 - 10 - 14 - 1 - 19 - 5 - 15 - 14 - 13 - 3 - 2
 7 - 11 - 4 - 1 - 6 - 7 - 16 - 20 - 2 - 5 - 17 - 7 - 8
 6 - 7 - 19 - 5 - 16 - 14 - 1 - 14 - 13 - 20.

W miejscach poszczególnych cyfr postawić głoski a otrzymamy rozwiązanie. Jednej i tej samej cyfry od owada jedna i ta sama głoska. Dla orientacji podamy, że 1 - 12 - 1 - 15 = protoplasta rodu ludzkiego.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 26 bm.

Rozwiązanie z nr. 45.

cezar, horda, obraz, córka, idyla, medal.

Chocim

Nagrodę otrzymali: Helena Darska i Agnieszka Sewerynowiczówna z Leszna.

WESOŁY KĄCIK

Dla nas zbyteczne.

— Coś tak, jak gdyby wojna wisiała w powietrzu.
 — Może być, ale nam ona zbyteczna; nas piorą wystarczająco sposobem domowym, ma co jeszcze wojna z obcym?

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 46.

Niedziela, dnia 23 listopada 1930 r.

Rok VI.

EWANGELJA

na Niedzielę 23-cią po Zielonych Świątkach.

Św. Mateusza rozdz. IX. (18—26.)

† To gdy on do nich mówił, oto książę jeden przystąpił i kłaniał mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała: ale pójdz, wtóż na nią rękę twoją, a żyć będzie. A wstawy Jezus, szedł za nim i uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty jego. Bo mówiła sama w sobie: Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufać córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom księżęcia i ujrzał piszczałki i lud zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie: albowiem nie umiarla dziewczeczka, ale spi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzęsę: wszedł i ujął rękę jej, i powstała dziewczeczka. I rozeszła się ta sława po wszystkich onej ziemi. †

—o—

„Bym się tylko dotknęła szaty Jego, będę zdrowa”. (Mat. IX. 21).

Ol jakże dobrze w swej wierze rozumowała ta ewangeliczna niewiasta, od lat dwunastu nieuleczalną trapiącą niemoc! Patrząc na cud Jezusa, wniosła, że i dla niej nie mniej okaże się potężnym i skuteczny. Ufność jej idzie jeszcze dalej; uważa za zbędne wyjawiać swą niemoc Panu Jezusowi, lub prosić, by raczył wyrzec dla niej słowo wszelkiego. Wiedząc Zbawiciela obojętnego nieprzeliczoną rzeszą, mówi do siebie: byłem mogła tylko się przedśnić przez ciżbę i dotknąć kraju Jego szaty, doznając niezawodnie skutku Jego miłosierdzia: „Bym się tylko dotknęła szaty, będę zdrowa”.

Szczęśliwa niewiasta, nie zawiodła się w swej wierze, nie pomyliła się w swej nadziei; owszem wiarę swoją, rozpromienioną w ufność, Syn Boży publicznie wysława: „Ufać, córko, wiara twoja cię uzdrowiła”.

Albo nie zazdrościmy najmilsz, szczęścia tej niewiasty, boć my od niej szczęśliwsi. My już nie tylko kraju szaty Jezusowej, czyli osłon Eucharystycznych dotykamy, lecz w Boskiej Jego Osobie Go przyjmujemy, wcielamy w siebie, z Nim jednoczymy się. Ol jeśli same szaty Chrystusowe tak były skuteczne, o ileż skuteczniejszym ku uzdrowieniu i oświeceniu dusz naszych musi być ten Przenajśw. Sakrament, w którym Ciało i Krew Syna Bożego naszym się staje pokarmem. Ale niestety, zamiast go szukać z większym upragnieniem, niż ta schorzała niewiasta, my zdniła się trzymamy od Jezusa, mimo lwiącnie niebezpiecznej choroby naszej duchowej, mimo zapewnienia, że tu najskuteczniejsze znajduje lekarstwo na nasze słabości, byłymy do Niego z należytym zbliżać się usposobieniem.

Dlaczego, najmilsz, winniśmy wszyscy gorąco pragnąć Komunii św? — Dlatego, że każdy chrześcijanin ma przedewszystkiem pragnąć zjednoczyć się z Chrystusem. Czemu? Bo w Nim wszelakie znajdujemy dobro w czasie i w wieczności. On jest naszym pokarmem, naszą siłą, naszą pociechą, naszą nadzieją, światłem i pomocą w drodze do zbawienia. Ołóż, nie bardziej, nie ściślej nie kojarzy nas z Jezusem, jak Komunia św.: „Kto pożywa Ciało mego, we mnie mieszka, a ja w nim”.

Takiego zjednoczenia z Jezusem, jakie dokonuje się w Uczcie Eucharystycznej, inne Sakramenty św. sprawić nie mogą. Przeto słusznie Ojcowie św. i mistrze życia duchowego poczytują za największe w życiu nieszczeście, być rozłączonym od Boga Ukrytego, być pozbawionym tego najwyższego dobra — Komunii św.

Zapytacie może, czy i grzesznik, niegodny Stołu Pańskiego, w tym stanie grzechu może żywić w sercu to pragnienie? Niegodność jego nie pozwala mu wprawdzie przystąpić do Komunii św., ale bynajmniej nie jest przeszkodą do jej pragnienia. Inna rzecz, Komunia rzeczywista, a inna — samo jej pożądanie. Komunia św. w grzechu przyjęta to największa zbrodnia świętokradztwa i dla tego grzesznik musi jej sobie odmówić. Wszelako, wykluczony od uczestnictwa w tej Boskiej Uczcie, może on pragnąć, być do niej przypuszczonym nie w stanie grzechu, lecz po oczyszczeniu się z niego. Wolaj więc, bracie, w poczuć swęj nędzy i głodu za Synem marnotrawnym: „Jako wiele najmniejszych w domu Ojca mego, mają dosyć chleba, a ja tu głodem umieram (Luk. XV. 17).” „Możesz, świadomy swego opuszczenia, i nieszczeście, wynikających z oddalenia się od Komunii św., wolać z Psalmistą: „Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożem!” (ps. 41, 3). Ach, czyż zawsze pozostanę wygnanym od Oblicza Boga eucharystycznego, od Jego przybytku? Kiedyż, kiedyż i ja stanę przed Ojcem i zajmę miejsce wśród napastników tej najświętszej Uczty? Ołóż także pragnienia Komunii św. mogą i powinny ożywiać największego nawet grzesznika. W jakimkolwiek zaśm, bracie, jesteś, stanie, powinienes pragnąć Komunii św.

Jeśliś mniej Jej godnym, tedy to pragnienie uczyni cie godniejszym. Jeśliś wskutek grzechu śmiertelnego zupełnie jej niegodzien, to pragnienie ochroni cię przed całkowitą nieuczulością serca, a tak będzie zawsze zbawionym dla ciebie środkiem.

Ol jak wielkie, jak niezmiernie są korzyści tego pragnienia, które radnym we wszystkich roznieć sercach. To pragnienie jest nawet samo przez się pierwszym, choć nie jedynym, przygotowaniem do godnej Komunii św.

W jakiejże bowiem postaci i dlaczego Chrystus Eucharystyczny nam się oddaje? Daje się nam jako pokarm duszy naszych. A czegoż potrzeba, by korzystać z pokarmu zwykłego? Potrzeba apetytu, głodu. Nie inaczej rzecz się ma z tym Boskim Pokar-

mem. Smak i święte Jego pożądanie, to oznaka dobrego usposobienia serca, które jest zdolne z niego korzystać odnieść należyta. A ponieważ ta korzyść jest zależna od łaski, przeto Bóg zobowiązuje się udzielić Jej nam przeoblicze, bo ten głód i pragnienie jest ze strony naszej dowodem szczególniejszej czci Najśw. Sakramentu; okazuje bowiem, że mamy wielkie o nim pojęcie. Ślad to wezwania Jezusa: „Jesh kto pragnie, niech do mnie przyjdzie; kto czuje to pragnienie niech do mnie przyjdzie; im ono będzie silniejsze, tem obfitsze zdroje łask z serca mego popłyną do serca jego, zgodnie z mojem przyrzeczeniem: „Duszę łaknącą napelmił dobrami“. Im większy widzi w niej głód, tem bardziej pragnie ją nasycić. Ślad pochodzi owo niezmiernie pragnienie, ten święty zapal, co trawi dusze godnie komunikujące.

Czem jest myśl ludzka bez Chrystusa?

Słynny pedagog niemiecki Förster o Ewangelii i wiedzy ludzkiej.

(KAP.) We wstępie do drugiego paździenickiego zeszytu czasopisma „Die Zeit“ słynny pedagog F. W. Förster wskazuje, „czem jest myśl bez Chrystusa“.

Na chórze katedry regensburskiej stoja naprzeciw siebie posagi św. Marii Magdaleny, tego symbolu „duszy ludzkiej“, która z nędzy i ohydry wyrwywa się ku wielkiemu szczęściu, i Chrystusa, wskazującego na ranę swego boku. Zaznaczywszy, że zastawienie tych posagów uświadamia widzowi całą wyższość chrześcijaństwa nad wszelką mądrością świata autor dodaje, że żaden filozof, żaden mędrzec, nigdy nie przemówi do duszy ludzkiej, tak, jak przemawiał Krzyż.

Rzecznikom mądrości ludzkiej wydaje się, że wiedza ich jest czemś wznioślejszem od prostoty Krzyża. Nie przeczuwają nawet, że w tej prostocie żyje nieskończenie większa potęga ducha niż we wszystkich wielkich dziełach myśli. W każdym słowie Chrystusa jest przepracowane całe życie a bezniermianna mnogość zjawisk sprowadzona do najgłębszych ich przyczyn.

„Samo życie i sama myśl nie dają klucza poznania. Dlatego w każdym słowie Ewangelii tkwi

Komunia św. bynajmniej nie gasi, owszem rozpalenia jeszcze bardziej to pragnienie; w takiej duszy idzie się słowo Pańskie: „Którzy mnie pożywają, jeszcze łaknąć będą“.

Obysmy, najmilszy, stale żywił te święte uczucia w sercach swoich, a niezawodnie uchronilibysmy się od zgnębienia wstrętu i niesmaku do Komunii św., który tak boleśnie rani Serce Jezusa.

Gdy tak z żywą wiarą i głęboką nadzieją zbliżać się będziemy do Stolu Pańskiego, aby brać udział w niebiańskiej uczcie, zastawionej Chlebem Anielskim. Wówczas i do nas wewnętrznie odezwie się Chrystus Pan, jak rzekł do owej niewiasty: „Wiara twoja uzdrowiła cię na czas i na wieczność całą.“ Amen.

—O—

bez porównania więcej duchowego przepracowania rzeczywistości życiowej, niż we wszystkich, świat cały obejmujących systemach filozofii, i dlatego również zatopienie się w Ewangelii — razem z olbrzymią konsekwencją wszystkich jej sądów i wzorów — jest daleko lepszą szkołą logiki, niż wszystkie filozoficzne podręczniki świata. Czyż potężne dedukcje średniowiecznej scholastyki nie pochodziły ze wzniołej określoności życiowej drogi Chrystusa i z wierności aż do śmierci, która żarzyła się w Apostołach, męczennikach i świętych? Czem jest myśl bez Chrystusa, czem logika bez Golgoty? Wieczystym zatrzmywaniem się i błędzeniem, stałem zbaczaniem z drogi i uciemiężeniem albo stężaleniem i obcem życiem odwracaniem się od bezwartościowego krętaństwa i wrogiej człowiekowi głupoty!

Nigdy Maria Magdalena nie wyciągnie rąk do filozofii — żywna dusza zna swego Zbawcę; i im bardziej jakaś dusza dojrzała do prawdziwego życia i prawdziwego myślenia, tem niemilosierniej przeziiera próżną zarozumiałość wszelkiej duchowości, która uważa się za wyższą od nauki Krzyża, zamiast służyć jej i ukłekać przed nią“.

—O—

Arcybiskup Sinnot z Kanady o obowiązkach Polaka-wychodźcy.

(KAP.) Ks. Arcybiskup Alfred A. Sinnot z Winnipeg, gorący przyjaciel Polaków, udzielając Sakramentu Bierzmowania w kościele św. Ducha w Winnipeg, wygłosił serdeczne przemówienie do wiernych, zapalających się świętym. Ze słów jego przebiegała gorąca i szczerza miłość do narodu polskiego i ta właśnie miłość podsytywała mu słowa przestrogi i wskazań na obowiązki, jakie ma wychodźstwo względem Polski i przybranej ojczyzny.

Obowiązkiem Polaka, żyjącego w tym kraju — powiedział m. in. Arcypasterz — jest pielęgnowanie ideałów i tradycji polskich, jest zachowanie wszystkiego, — co w spuście przekazał nam ojciec i praojciec. Do nich należy pielęgnowanie ojczystego języka i zachowanie wiary świętej. Polska była zawsze wierną Kościołowi świętemu, zdobyła sobie nawet przydomek przedmurza chrześcijaństwa. Wiernymi Kościołowi katolickiemu pozostać winni też jej synowie, tutaj żyjący. Polak, chcący pozostać dobrym synem swej matczynej, nie może się tym ideałom sprzeniewierzyć.

Szczególniejszy nacisk położył ks. arcybiskup na potrzebie kształcenia dzieci w polskiej szkole parafialnej. Dla dziecka katolickiego niema i być nie

może innej szkoły, niż katolicka, i innej nauki, jak ta, którą dziecko otrzymuje w szkole katolickiej.

Ks. Arcybiskup złożył uznanie siostronom nauczycielkom, podkreślając, że posiadają pełne kwalifikacje, jakiej władze krajowe od nauczycielek wymagają, że uczą wszystkich, co przewiduje program rządowy — i więcej jeszcze niż to, bo w tej szkole uczy się dziecko o Bogu i celu życia człowieka, jak i wszystkiego, tego, co Polak, wierny tradycjom polskim, wiedzieć powinien.

Zjazd duchowieństwa polskiego we Francji.

(KAP.) Delegatem na zjazd duchowieństwa polskiego we Francji zamianował J. Em. Ks. Kardynał Dr. A. Hlond, ks. prałata infułata Stanisława Krzeskiewicza, kanonika kapituły gnieźnieńskiej. Z okazji swego pobytu w Paryżu ks. prał. inf. Krzeskiewicz wygłosił dn. 25-go gm. w Bibliotece polskiej w Paryżu wykład n. t. „Sw. Franciszek z Asyżu w Boleskiej Komedii Dantego“.

Zjazd duchowieństwa zaszczyli swą obecnością p. ambasador Alfred Chlapowski. Na rekolekcje polskiego duchowieństwa we Francji zapowiedział swój przyjazd arcybiskup Paryża ks. kardynał Verdier.

Zwycięska rewolucja Brazylii a katolicy.

(KAP.) W ostatniej zwycięskiej rewolucji w Brazylii, która uważana jest za piękny wyraz odrodzenia narodowego, decydującą rolę odegrali oficerowie w większości swej o głębokich przekonaniach katolickich. Jednym z bohaterów tego ruchu wolnościowego jest młody, bo zaledwie 33-letni generał Juarez Tavora, który od r. 1922 był wygnanym. Gdy w stanie Minas proklamowano rewolucję, Juarez, który od kilku miesięcy ukrywał się w Pernambuco, pracując jako ogrodnik u pewnej zamożnej rodziny, stanął na czele powstańców, przeważnie studentów i uczniów, i po zacieklej walce zdobył stolicę stanu a następnie pomazzerował na Bahiã, opanowawszy po drodze stany Alagoas i Sergipe.

W powstańczych oddziałach Juareza panował nie zwykły podniosły nastrój. Oddziałom towarzyszyło czterech kapelanów. Większość żołnierzy z oficerami

i wodzem na czele przystępowała prawie codziennie do Komunii św. i w tem znajdowała się do pokonywania wprost niewypowiedzianych trudności. Przykładem zapalu i męstwa oraz gorliwości religijnej świecili oficerowie i sam wódz. Juarez Tavora nie tai swoich przekonań religijnych, nosi on na piersiach medalik św. Teresy do Dzieciątka Jezus, ofiarowany mu przez narzeczoną.

Wśród wyższych oficerów, którzy, widząc bezsilność rządu centralnego wobec powstań na północy, na południu i w centrum kraju i obawiając się rozbitcia państwa na trzy niezależne stany, nakładali prezydenta republiki w Rio do utworzenia rządu prawdziwie narodowego i ludowego, znajdowało się wielu wybitnych katolików, n. p. generał Tasso, nawrócony przed trzema laty, i Pandia Calogeras, były minister wojny, także konwertyta.

30-ta rocznica śmierci Włodzimierza Solowjewa.

(KAP.) W roku bież. minęło trzydzieści lat od śmierci wielkiego myśliciela rosyjskiego a zarazem krzewiciela idei zjednoczenia Kościołów, śp. Włodzimierza Solowjewa.

Idea powrotu do Kościoła katolickiego zawsze znajdowała wielu zwolenników wśród duchownych, i świeckich Cerkwi rosyjskiej, jak np. Mikołaj Niemczyń, Maksym Grek, patriarcha Nikon, św. Dymitr z Rostowa, Stefan Jaworski, Czaadajew, Gagarin, Swietłow i wielu innych.

Encyklopedia brytyjska a nauka katolicka.

(KAP.) Wychodzący w Brooklinie katolicki tygodnik „The Tablet“ zwraca uwagę, że wydana ponownie słynna „Encyklopedia Britannica“ ujawnia grupę, protestancką nieznajomość nauk katolickich i wcale nie bierze pod uwagę przekonań katolickich. O Kościele n. p. zawiera ona taką notatkę: „Pogląd, że Jezus umyślnie założył Kościół, że apostołowie przeznaczyli na jego kierowników, że ustanowił jego prawa, udzielił mu swych nauk i zagwarantował nieomylność może być utrzymany tylko przy całkowitem przeznaczeniu historii“. Podobnie „rzeczowe“ i „bezsłowne“ informacje dotyczą całego szeregu spraw katolickich, jak kwestji cudów, dogmatu, kazuistyki, jezuitów itp.

O poziomie tej encyklopedii mówi tak samo artykuł o Polsce, a zwłaszcza wzmianka, że w r. 1920 zwycięstwo nad bolszewikami odnieśli kucharze francuscy pod wodzą gen. Weygand'a.

Episkopat amerykański w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym.

(KAP.) Obecny kryzys ekonomiczny i powtarzające się coraz częściej na giełdach Stanów Zjednoczonych A. P. krachy finansowe sprawiły, że bezrobotność, wzmagając się stale w odczynie dolara. Liczba bezrobotnych sięga prawie 8 milionów. Wśród bezrobotnych panuje straszna nędza, liczba zasłabnięć z głodu a nawet zgonów przepelnia kroniki pism. Pomimo że w Stanach Zjedn. niema instytucji przymusowego ubezpieczenia społecznego na wypadek bezrobocia, wobec tego bezrobotni pozostawieni są własnemu losowi.

Kościół katolicki pierwszy w Stanach Zjednoczonych wystąpił z apelem zorganizowania dla bezrobot-

nych doraźnej pomocy. W imieniu Episkopatu amerykańskiego wydał gorącą odczwę do finansistów, przemysłowców i w ogóle ludzi zamożnych arcybiskup Bostonu, kardynał O'Connell, dziekan Episkopatu w Stanach Zjednoczonych.

Korzystając z okazji zjazdu w Bostonie przedstawicieli Federacji pracy, centrali amerykańskich związków zawodowych, kardynał O'Connell po Mszy św. na rozpoczęcie zjazdu wygłosił kazanie do zgromadzonych w kościele, wzywając robotników pracujących do dzielenia się swym kawałkiem chleba ze swymi braćmi, pozostającymi bez pracy.

—O—

Kampania bezrobotników przeciwko Bożemu Narodzeniu.

(KAP.) Komunikują nam z Moskwy, że związki bezrobotnych sowieckich na specjalnych kursach w Leningradzie wyszkolił już 300 agitatorów, którzy niebawem mają rozjechać się do poszczególnych okręgów, aby ze zbliżającym się świętem Bożego Narodzenia przeprowadzić kampanię antyreliгиозną. Hasłem bezrobotników jest: „Nikt do kościoła w Boże Narodzenie!“.

Postanowiono również wzmocnić akcję antyreliгиозną w innych krajach Europy.

—O—

Liczba katolików na całym świecie.

Citta del Vaticano. (tel. wł. KAP. 19. 11.) Statystyka Kościoła katolickiego za rok 1929 wykazuje następujące liczby katolików, na poszczególnych kontynentach: Europa 208.882.000, Ameryka 109.097 tys., Azja 16.536.900, Afryka 5.330.000 i Australia 1.585.000.

1) Pokwitowanie. N. N. 5 zł na pomnik N. S. P. J. w Poznaniu.

1) Dyżury lekarskie. W niedzielę, dnia 23 bm. dyżurują pp. dr. Niessing i dr. Bystrzyński. Otwarta będzie Apteka pod Iwem.

1) W sprawie użycia prądu elektrycznego. Z powodu defektu dużej maszyny w Elektrowni w dniu 19 bm., spowodowane przeciążeniem, zmuszeni byliśmy wyłączyć z pod światła niektóre dzielnice miasta. O ile światło elektryczne będzie się słabo paliło, natenczas uprzejmie prosimy o jaknajdalej idące ograniczenie się w oświetleniu elektrycznym. — Nadto prosimy w miarę możliwości nie używać motorów po godz. 16-tej, aby nie spowodować ewent. dalszych komplikacji. Nowa maszyna jest obecnie w montażu i prawdopodobnie uruchomiona będzie z początkiem miesiąca grudnia br. tak, że Elektrownia wówczas będzie w możności dostarczyć każdą potrzebną ilość prądu. — Dyrekcja Miejskich Zakładów (wzrostu, siły i wodociągów).

ZABOROWO.

20) Koło śpiewu „Nowowiejski”. Dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy tymku. Komplet konieczny. Dyrygent.

ŚMIGIEL.

21) Transport sówieckiej debiny. Do Śmigla nadjechał w tych dniach oryginalny wagon sówiecki z ładunkiem brzoskwiń dla tamtejszej fabryki mebli. Debiny kupiono jak się okazało po 135 zł za m. kubiczny. Nadejście wagonu wywołało w miasteczku niemalą sensację. (n)

Listy kandydatów do Senatu na Województwo Poznańskie.

Lista Nr. 1.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

1. Karłowicz Stanisław, 51 lat, rolnik — Szelejewo, pow. Gostyń.
2. Banaszak Wojciech, 63 lat, rolnik — Panieńka, pow. Jarocin.
3. Michałak Stanisław, 44 lat, prac. kolejowy — Poznań, Tama Garbarska 11.
4. Dr. Pietruszczyński Zygmunt, 44 lat, Prof. Uniw. Poznań. Wolska 8.
5. Kotul Stefan, 46 lat, adwokat — Zbąszyń Rynek 16.
6. Kaczmarek Szczepan, 45 lat, nauczyciel — Gostyń, ul. 3 Maja Nr. 131.
7. Dr. Maryński Marian, 47 lat, lekarz — Bydgoszcz, Pl. Teatralny 3.
8. Kujawski Aleksander, 62 lat, kupiec — Śrem, Rynek 23.
9. Jesse Stanisław, 51 lat, rolnik — Piastowice, pow. Wągrowiec.
10. Dr. Konkiewicz Roman, 42 lat, lekarz — Poznań, Wierzbice 37 a.
11. Pawlicki Florjan, 45 lat, rob. kol. — Luboń, pow. Poznań.
12. Krzyształowicz Władysław, 48 lat, urzędnik — Leszno, Komeniusza 42.
13. Sikora Józef, 48 lat, rolnik — Krepa, pow. Ostrów.

LISTA do SENATU

Nr. 4.

Lista Narodowa.

1. Seyda Marian, 51 lat, dziennikarz — Poznań, Słowackiego 19 II p.
2. Meissner Czesław, 51 lat, lekarz — Poznań, Liebelta 12.
3. Gładysz Wiktor, 63 lat, kupiec — Poznań, Fr. Ratajczaka 19.
4. Pluciński Maksymilian, 53 lat, radca miejski — Poznań, Wielkie Garbary 14.
5. Kryszewicz Bolesław, 68 lat, lekarz — Poznań, Ogrodowa 16.
6. Krzyżagórska Władysława, 57 lat, referentka oświat., Poznań, Wyspiańskiego 16.
7. Murawski Bernard, 47 lat, przemysłowiec — Rawicz, Mickiewicza.
8. Paliński Piotr, 77 lat, em. prof. sem. naucz. — Wągrowiec, Poznańska 15.
9. Zabłocki Jan, 64 lat, kupiec — Poznań, Cieszkowskiego 6.

LISTA do SENATU

Nr. 7.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu

Stronnictwo Centro-lewu: Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie,

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”

i Narodowa Partia Robotnicza.

1. Kulerski Wiktor, 65 lat, redaktor — Owczarki, pow. Grudziądz.
2. Peplowski Edward, 50 lat, inżynier — Warszawa, ul. Szpitalna 8.
3. Piątek Mieczysław, 57 lat, rolnik — Doruchów, pow. Ostreszów.
4. Kowalewski Franciszek, 44 lat, sekr. związk. — Poznań, Kopernika 4.
5. Witkowski Franciszek, 47 lat, robotnik — Poznań, ul. Młyna 13.

6. Płoszajczak Wawrzyniec, 52 lat, rolnik — Kąkolewo, pow. Leszno.
7. Owczarz Jakób, 64 lat, rolnik — Międzybóże, pow. Mogiła.
8. Chrzanowski Józef, 50 lat, stolarz — Poznań, ul. Gen. Prądzyńskiego 57.
9. Kunca Stanisław, 60 lat, dziennikarz — Poznań, ul. Szamarzewskiego 30.
10. Antoniewicz Michał, 41 lat, rolnik — Grabonóg, pow. Gostyń.
11. Mikołajczak Stanisław, 44 lat, urz. przyw. — Poznań, ul. Półwiejska 20.
12. Nader Mikołaj, 54 lat, stolarz — Poznań, ul. Półwiejska 20.
13. Pyszczoński Czesław, 45 lat, malarz — Poznań, ul. Górna Wilda 30.

LISTA do SENATU

Nr. 12.

Niemiecki Blok Wyborczy.

1. Dr. Busse Georg, 59 lat, rolnik — Tupadły, pow. Szubin.
2. Dr. Sondernmann Otto, 48 lat, dzierżawca dóbr rycersk. — Dębina, pow. Szamotuły.
3. Ross Julius, 68 lat, właśc. ogr. — Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 15.
4. Bremer Johann, 57 lat, rolnik — Nowawieś król. pow. Września.
5. Hege Hans, 54 lat, właśc. fabryki — Bydgoszcz, ul. 20 Stycznia 1920 r. Nr. 3.
6. Gewiese Richard, 55 lat, budowniczy — Środa, ul. Długa 68.
7. Sültemeyer Heinrich, 56 lat, rolnik — Dominowo, pow. Środa.
8. Zittlau Robert, 53 lat, sekr. rob. — Bydgoszcz, ul. Toruńska 143.
9. Rust Erich, 48 lat, właśc. ziemski — Biskupin, pow. Żnin.
10. Wiesner Robert, 53 lat, drukarz — Poznań, św. Marcina 46.
11. Kunkel Albert, 53 lat, radca ziemstwa w p. — Rostrzębowo, pow. Szubin.
12. Gohlke Kurt, 46 lat, obyw. ziemski — Przybroda, pow. Gniezno.
13. Fink Adolf, 59 lat, kapitalista Chodzież, Mickiewicza 3.
14. Klock Ernst, 67 lat, rolnik — Jaroszewo, pow. Wągrowiec.



WIELKOPOLSKA.

w) Szubin. (Z wozu pod samochód.) W tych dniach na szosie pod Wilwarkiem w pow. szamotulskim robotnik mleczarni w Szubinie Koehn, będąc w stanie nietrzeźwym, usiłował wskoczyć w bieżący wóz reżencki p. Cholewcyńskiego, przyczem upadł pod nadjeżdżający samochód osobowy. Samochód wypadł do rowu i wyrzucił się a Koehn został tak ciężko pokaleczony, że po kilku dniach zmarł w szpitalu w Szubinie. Pasażerowie i szofer wyszli z wypadku bez szwanku.

w) Żnin. (Przypadek „kontrolera skarbowego.”) W tych dniach w Ryszewku w powiecie żnińskim zjawił się u soltysa Bronisława Strzyżńskiego pewien osobnik, przedstawiający się jako kontroler skarbowy, mający polecenie przeprowadzenia rewizji kasy. Na żądanie przedstawienia legitymacji, nieznanemu zagroził soltysowi rewolwerem. Soltys udał się z nieznanym do opiekuna społecznego p. Grończińskiego, gdzie przybył ponowić żądanie przedstawienia ksiąg. Oburzyło to spokojnych Pałaczan do tego stopnia, że związali zuchwałego oszusta powozami i zamknęli go w chlewku, gdzie przesiedział do rana. Następnego dnia niefortunnym „kontrolerem skarbowym” zajęła się policja, która przewiozła go do więzienia sądowego w Żninie.

w) Wyrzysk. (Dziecko podpaliło stodołę.) W Piętnie w pow. wyrzyskim powstał ogień w zabudowaniach p. Jana Muracha. Spaliła się stodoła ze zniwem i narzędziami rolniczymi wartości około 1 tys. zł. Stodołę podpalił 5-letni waucek pogorzała Zygmunt Krela, który bawił się zapalnikami w pobliżu stodoły.

POMORZE.

p) Gdynia. (Rozboje bandytów.) W domu kura cyjnym do radnego miasta Gdyni p. Strzyżńskiego znanego narodowca, razem z Rawicza, przystąpił pewien nieznanemu mu osobnik i poprosił o kilka słów rozmowy na osobności. P. Strzyżński, nie podejrzewając nic złego, udał się za nim do przejścia koło telefonu, gdzie ów osobnik razem z drugim indywiduum rzucił się na niego i pobił go do krwi. Lekarz stwierdził u p. Strzyżńskiego pętrzenie żebra i rany tłuczone głowy. Nazwisko napastnika, którym był niejaki Ruciński, dostawać okrętowy, zostało zameldowane miejscowej policji.

p) Gdynia. (Skutki burzy na Bałtyku.) Straty spowodowane ostatnią burzą, jaka panowała w tych dniach na Bałtyku, sięgają, według obliczeń tutejszego urzędu wysokości przeszło 1 miliona zł. Najwyższe straty przypadały na port w Gdyni.

Ciągnięcie loterii.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia 1-szej klasy 22 P. P. L. K. główne wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł	— nr. 187.086,
50.000 zł	— nr. 187.578,
20.000 zł	— nr. 100.609.

Z Poznania.

P) Ks. kan. Ruciński infuletem. Kanonik metropolitalny ks. Franciszek Ruciński otrzymał godność infuleta.

P) Repertuar teatrów. Teatr Wielki: 21. 11. „Zamarte oczy”. 22. 11. „Halka”. 23. 11. po pol. „Traviata”. 23. 11. wiecz. „Orlow”. — Teatr Polski: 21. 11. „Król Jan Sobieski”. 22. 11. „Próbszcz wśród błędaków” (po raz 25). 23. 11. po pol. „Staś lotniczek” (ceny niższe). 23. 11. wiecz. „Król Jan Sobieski”. — Teatr Nowy: 21. 11. „Nerwowa awantura”.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Sieć bankowa w Polsce. Na terenie Polski znajduje się obecnie 300 placówek bankowych. W tej liczbie banków prywatnych istnieje 53, przyczem posiadają one 161 oddziałów. Resztę stanowią banki państwowe, mianowicie Bank Polski, który posiada 53 placówki, Bank Gospodarstwa Krajowego, posiadający 21 placówek, oraz Państwowy Bank Rolny z 12 placówkami.

WIELKA

20) Dnia dn. 21. 11. 30 r. kursy walut są następujące		
Dolar amerykański	1	8.895 895
Funt angielski	1	43.16.5
Frank francuski	100	34.90
„ szwajcarski	100	172.27
Marka niemiecka	100	211.79
Gułdeny gdańskie	100	172.56

Humor zagraniczny.



— Czem się zajmujesz
— Jestem wynalazcą.
— A coś już wynalazł
— Jeszcze nie. Szukam dopiero. (Rire).

Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 21. listopada.

7,00 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka panna. 7,15 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT'a, notowania giełdy pien. i zbożowo-towarowej. — 14,15 Komunikaty gospodarcze, rolnicze. 15,50 „Rola pracowników państwowych w społeczeństwie”. 17,15 Radjografja. 17,25 Odczyt dziennikarski. 17,45 Słuchowisko dla dzieci starszych. 18,15 Koncert dla młodzieży (Transmisja z Warszawy). 18,45 Arje i pieśni w wyk. Aleksandra Klichowskiego. 19,25 Dodatek do gazety porannej. 19,45 Zagadnienia społeczno-wychowawcze. 20,05 Nadprogram z ilustr. muz. — komunikaty okazyjne. 20,20 Interludium gramofonowe. 20,30 Koncert muzyki żydowskiej. (Transmisja z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport, i polic. 22,15 Gawęda reporterska. 22,30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

11,40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie

dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13,25 Przerwa. 14,30 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,50 Odczyt rządowy. 16,15 Kącik artystyczny L. S. G. 16,30 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Wyspiński budowniczy Polski żywej”. 17,45 Słuchowisko dla dzieci starszych. 18,15 Koncert dla młodzieży. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Centr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Red. Janusz Stepowski wygł. feljeton p. t. „W maceczniku”. 20,15 Odczyt. 20,30 Koncert muzyki żydowskiej. 22,00 P. Helena Buczyńska wygł. feljeton p. t. „Kłamecy”. 22,15 Płyty gramofonowe. 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

**Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu**

Zyto 17,75—18,25
Uspokobienie spokojne
Pszenna 24,25—25,75
Uspokobienie sabsze

Łęczyński przemysłowy	19,00—21,50
Uspokobienie spokojne	
Łęczyński browarny	25,00—27,00
Uspokobienie spokojne	
Owies	18,00—19,25
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 65 % w. w. w. w.	29 50
Uspokobienie spokojne	
Maka osetna 85% w. w. w. w.	43,00—45,00
Uspokobienie spokojne	
Otreby pszenne	10,50—11,50
Otreby pszenne	12,00—13,00
Otreby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	42,00—44,00
Groch Victoria	27,00—32,00
Ziemiaki jadalne	2,00—2,30
Siano prasowane	2,10—2,50
Siano luźne	7,00—7,40
Siano prasowane nadnotekie	7,80—8,40
Ogólne uspokobienie spokojne	
Ziemiaki fabryczne bez odtrotów	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionkami
Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. ogr. w Lesznie.

Boisko Sokoła - Leszno

W sobotę i w niedzielę

WIEPRZOBICIE

Kiszki z kapustą.

Uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

Baczność!

W sali „Strzelnicy” w Lesznie urządza sięster-n. b. członk.

Klubu Kawalerów „Biała Róża”

dających do ponownego założenia tegoż klubu

wielką zabawę taneczną

z różnymi niespodziankami

w dniu 22 listopada b. r. od godz. 7 wiecz. do godz. 4 rano.

Przygrywać będzie orkiestra balowa.

Wszyscy miłośnicy wesołej zabawy będą mile widziani.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

poszukuje w Lesznie Wilko, od dnia 15 marca 1.31 r.

składnicy

parterowej pod Hurtownię swych wyrobów — od 350 m² powierzchni z lokalami biurowymi 1 — 2 pokoje i na mieszkanie 2 — 3 pokoje z kuchnią. Szczytowane oferty nadsłać do dnia 20 grudnia 1930 r. pod adresem: Państwowa Wytwórnia Wódek nr. 4 Poznań, ul. Komandorja nr. 5.

Bank Ludowy E. Schaepew Rawiczu
płaci najwyższe odsetki od
wkładów.Kupię większą ilość
marchwi

pastewnej.

Leszno, Głogowska 2, I p.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, 24 b. m. o godz. 9-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

11 kapek gałęzi, 8 mtr. wałków sosnowych, 2 mtr. wałków brzożowych, 2 dęby, 398 skupów telegraficznych i większą ilość drzewa różnego gatunków.

Zbiórka kupujących w Zaborowie przed leśniczką.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, 24 b. m. o godz. 11-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

kilkadziesiąt metrów różnego materiału, większą ilość gotowej bielizny damskiej, męskiej i stołowej, większą ilość towarów krótkich, 3 kramnice, 2 drabki, 2 krzesła, 3 regały, maszynę do szycia i t. d.

Zbiórka kupujących w składnicy p. Wenskiego, Leszno, Wolności.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

KINOTEATR „IMPERIAL” (HOTEL POLSKI) — LESZNO.

Dziś i w dni następne

pierwszy film
dźwiękowy w Lesznie **„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN”** pierwszy film
dźwiękowy w LesznieW roli głównej najsłynniejszy śpiewak świata **AL. JOLSON**, który wżrusza do łez piękną o sioneczku (Sonny Boy). Początek o godz. 7 i 9-tej wiecz., w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9-tej

NAJMILSZA ROZRYWKĄ podczas długich wieczorów jest

RADJO

MARCONI — PHILIPS — TELEFUNKEN

oraz in. fabryki poleca po najniższych cenach i na dogodnych warunkach spłaty

W. Hejnowicz, Leszno, Wolności 22, tel. 74**FUTRO DAMSKIE**opasy, bardzo dobrze utrzymane,
na sprzedaż. Gdzie? wskazać
eksp. „Głosu”.

2 ciężkie

konie

na sprzedaż.

LESZNO, Głogowska 2, I p.

**Drukarnia
Leszczyńska**

Leszno, Wolności 21

wykonuje druki wszelkiego rodzaju jedno

i więcej kolorowe.

KUPUJE

**słomę żytnią
w snopkach.**

Bronisław STEINMETZ,

Leszno, Leszczyńskich 28, Tel. 262.

Ogłoszenia w gazecie

naszej są skuteczne!

J. i J. Górecy**LESZNO (WLKP.)****Leszczyńska Hurtowa Destylacja pod nazwą „Miasto Warszawa”**

Telefon 227.

ulica Leszczyńskich 17.

Telefon 227.

Wytwórnia wódek zdrowotnych — likierów deserowych — rumów — araków i koniaków.

Telefon 13. **PROBIERNA: RYNEK 33** Telefon 13.**SPECJALNOŚĆ:** Wyroby bez alkoholu: „Oko”, „Catusk”, „Warszawianka” i „Abstynencka”.

Skład i hurtowa sprzedaż win krajowych i zagranicznych.

Wytłocznia soków.

Przedpłata:

Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiściowymi i dodatkami ilustracyjnymi z ednosc. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 7,08 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 2,00 zł z odnośnikami do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz 6 lin. 1 kolumna na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 kolumna 40 groszy.

Wiersz 6 lin. 2 kolumna 80 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 208736. Skrytka poczt. 22.

W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższymi strejkami lub tego podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego, kojanow: Adam-

czewski. Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24.

Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefanski, karczmaria. Krobica: A. Wlekiński, Wolnosty.

A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska karczmaria: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowa:

Wądek, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Złazysin: M. Celiński, ul. Maciejowska

nr. 67. Wjowoc: J. Wojciech, Pogorzała: Kow. drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudziak,

piekarnia. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski, Wronów: Działosiński, Zaborow: Szendz,

Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koczek.

Krzyszew: Bał. Półczark, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówce Górny:

Szymański, piekarnia.